

Część 1

DESKA I GRUNTOWANIE

Wszystkie ikony, również te które tu widzimy, w rzeczywistości składają się z wielu warstw. W serii naszych filmów praktycznych stworzymy ikonę, kolejno omawiając technologię powstania każdej z jej warstw.

Na podobrazii ikonowym, czyli na desce, pierwszą warstwę stanowi warstwa kleju, następnie płótno, warstwy gruntu, po których znaleźć się też może warstwa imprematury, dalej rysunek, warstwa malarska ze złoceniem i na końcu zabezpieczająca warstwa – warstwa werniksu (ryc. 1).



Ryc. 1

Każdy początkujący ikonopisarz, zaczynający przygodę z ikoną, musi poznać terminologię. Ta część podobrazia ikonowego nosi nazwę kowczeg, zaś ta, przypominająca ramę część, nazywa się pole, które może się różnić wymiarami wysokości i szerokości.

Przejście z pola do kowczegu nazywa się łuzga.

Z odwrotnej strony deski są spongki, które chronią deskę przed deformacją. Spongki mogą być wsteczne, klinowe albo w naszym wypadku podłużne.

Kolejnym etapem jest przygotowanie powierzchni podobrazia ikonowego do malarstwa. Ten etap składa się z kilku czynności: 1. klejenia deski; 2. klejenia płótna; 3. gruntowania.

1. Klejenie deski

Teraz musimy zabezpieczyć deskę. Dokładnie dopasujemy taśmę malarską do krawędzi

podobrazia ikonowego, aby podczas klejenia i gruntowania uniknąć zacieków na brzegach.

Klej

W ikonopisarstwie dla przygotowania podłoża ikonowego są wykorzystywane kleje pochodzenia zwierzęcego, zawierające białka kolagenu. Kolagen w wyniku hydrolizy wiąże się z wodą, tworząc glutynę, która jest klejem klejów kolagenowych. Spośród nowoczesnych klejów glutenowych najczęściej używany jest klej rybi albo króliczy.

Klej rybi występuje w postaci półprzezroczystych kostek. Pośród glutenowych klejów jest najlepszy, bo posiada wysoką siłę wiązania i jest bardzo elastyczny (ryc. 2; 3).



Ryc. 2



Ryc. 3

Klej króliczy produkuje się w formie nieprzezroczystych kwadratowych płytek. Też posiada wysoką elastyczność, lecz różni się nieco mniejszą siłą klejenia. W naszym wypadku korzystamy z kleju niższego gatunku (ryc. 4; 5), jako że jest najdostępniejszy, chociaż ma nieco mniejszą siłę klejenia, niż klej wyższego gatunku (ryc. 6; 7).



Ryc. 4



Ryc. 5



Ryc. 6



Ryc. 7

Teraz musimy przygotować klej. Przygotowanie kleju składa się z dwóch etapów: namoczenia kleju i podgrzewania kleju.

Do namoczenia kleju będziemy potrzebować 100 g kleju, wagę i plastikowy kubeczek. Odmierzamy 100 g kleju i wsypujemy do garnka w którym będziemy go podgrzewać. Osobno odmierzymy 1200 ml zimnej wody (najlepiej filtrowanej albo ugotowanej) i dolewamy do garnka z klejem. Koniecznie musimy zamieszać, żeby uniknąć sklejenia cząstek. Tak namoczony klej należy odstawić na minimum 3 do 6 godz. aż do całkowitego napęcznienia cząstek glutyny. Tak powinien wyglądać po tym czasie.

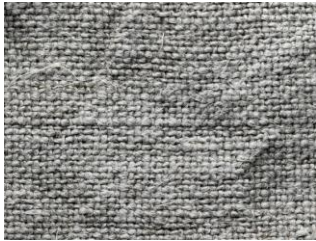
Do podgrzewania kleju potrzebujemy dodatkowy większy garnek, żeby stworzyć kąpiel wodną, i oczywiście kuchenkę. Klej nie gotujemy, a podgrzewamy do temperatury nie wyższej, niż 70°C, ponieważ przekroczenie temperatury lub długie ogrzewanie spowoduje utratę kleistości, jako że cząstki glutyny ulegną hydrolizowaniu i zniszczeniu. Taki klej traci szereg swoich cennych walorów technologicznych, maleje jego zdolność zgęstnienia, spowalnia się wiązanie, spada elastyczność. Po podgrzaniu do 60–70°C glutyna tworzy kleistą substancję, po wyschnięciu której uzyskuje się twardą powłokę.

2. Klejenie płótna

Tradycyjnie dla przygotowania podłoża ikonowego do malarstwa na początek przykleja się płótno, które ma wzmocnić grunt, zabezpieczając warstwy malarskie przed możliwym uszkodzeniem przy pęknięciach i wykruszeniach gruntu. Płótno bywa różnych rodzajów – od lnianego (ryc. 8; 9; 10) do w naszym wypadku zwykłej gazy (ryc. 11; 12).



Ryc. 8



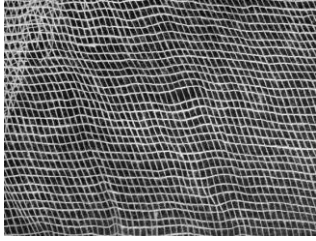
Ryc. 9



Ryc. 10



Ryc. 11



Ryc. 12

Należy pamiętać o tym, aby wycięta przez nas gaza była nieco większa niż ikona, ponieważ tkanina zostanie namoczona gorącym klejem, co spowoduje zmniejszenie się płótna.

Moczmy gazę w gorącym kleju. W tym czasie dokładnie pokrywamy jedną warstwą gorącego kleju całą powierzchnię, nie zostawiając mocnych zacieków. Odciskamy nadmiar kleju z gazy i rozciągamy tkaninę na całą powierzchnię, dokładnie usuwając bąbelki powietrza i dociskając płótno do zagłębień luzgi. Jeszcze raz nakładamy warstwę kleju, szczególnie wypełniając miejsca pomiędzy polem a kowczegiem. Jeśli jest to potrzebne, dociskamy palcem zagłębienia luzgi. Zostawiamy deskę do wyschnięcia mniej więcej na dobę w temperaturze pokojowej.

Po wyschnięciu delikatnie odrywamy gazę od krawędzi deski i obcinamy odstający brzeg tkaniny, dokładnie po krawędzi deski. Należy zwrócić uwagę na krawędź deski: nie powinny tam występować żadne nici z gazy.

3. Gruntowanie

Następny etap to przygotowanie gruntu czyli lewkasu. Będzie nam potrzebna kreda szampańska, klej (w kąpielu wodnej) który pozostał po przyklejeniu gazy, łyżka, pędzel malarski i termometr.

Kreda

Kreda to osadowa skała wapienna (ryc. 13; 14), która składa się z nanoskamieniałości otwornic i kokolitów.



Ryc. 13



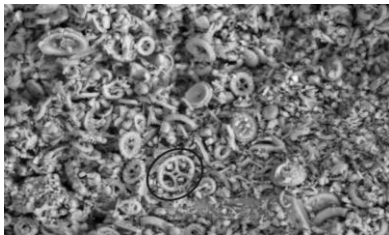
Ryc. 14

Otwornice posiadają panczerzyki, zbudowane z węglanu wapnia (ryc. 15).



Ryc. 15

Kokolity są bardzo przydatnym narzędziem przy określeniu miejsca pochodzenia kredy, stosowanej w pracy średniowiecznego mistrza (ryc. 16).



Ryc. 16

Poprzez badania nanoskamieniałości badacze są w stanie wyznaczyć, z którego ośrodka ikonopisarskiego mogły pochodzić ikony.

Temperatura wody, w którą zanurzamy garnek z klejem, nie powinna być wyższa niż 40°C. A temperatura kleju powinna wynosić od 30 do 40°C.

Zawsze wynika pytanie – ile trzeba wsypać kredy? Tak naprawdę ilość kredy nie ma większego znaczenia, ponieważ zaprawy do podłoża ikonowego mogą być i gęste, i rzadkie. Oryginalna ikona, którą będziemy malować w rzeczywistości ma tylko 2 warstwy gruntu, co świadczy o zastosowaniu gruntu gęstego. My przygotowujemy grunt rzadki, jako że w praktyce ikonopisarskiej najczęściej stosuje się nakładanie 6 warstw zaprawy.

Kredę wsypujemy powoli, tak długo, aż powstanie dwucentymetrowa górką nad powierzchnią kleju. Nie mieszamy, dopóki kreda sama nie wchłonie klej. Dzięki temu unikniemy też

powstania wielkich grudek, trudnych do rozbicia. Gdy nad powierzchnią kleju pozostanie 2 cm kredy, możemy resztki niezatopionej kredy delikatnie rozprowadzić łyżką aż do całkowitego zatopienia i zacząć powoli mieszać, rozcierając drobne grudki kredy o brzegi garnka. Jeżeli stwierdzimy, że grunt jest zbyt rzadki, możemy dosypać jeszcze kredy, dokładnie rozcierając do mniej więcej takiej zawieszistej konsystencji. Proces mieszania zajmuje do 30 min.

Grunt jest gotowy. Powinien być elastyczny i dobrze rozprowadzać się po powierzchni deski. Nanosimy warstwę gruntu na fragment ikony, dokładnie rozprowadzamy. Po tym nanosimy grunt na kolejny fragment, starając się nie wracać do poprzedniego fragmentu, już pokrytego gruntem. Pokrywamy całą powierzchnie podłoża ikonowego i zostawiamy do całkowitego wyschnięcia w temperaturze pokojowej.

Kolejna druga warstwa gruntu będzie nakładana po 24 godz. Grunt ponownie podgrzewamy do 40 stopni Celsjusza w kąpeli wodnej. Każda warstwa musi dobrze wyschnąć, jako że niedoschnięta powierzchnia spowoduje rozwarstwienie gruntu.

Tak wygląda deska po zagruntowaniu. Zostało nałożone 6 warstw gruntu. W następnym filmie pokażemy, jak przygotować deskę do dalszej pracy.

Zachęcamy do dzielenia się wynikami samodzielnej pracy przy gruntowaniu deski, a Wasze zdjęcia umieścimy na fejsbukowej stronie projektu "Tradycja dostrzegana".